

Tomasz Kubalica

Formalizacja deontyczna tzw. "sylogizmu sędziego"

Pisma Humanistyczne 2, 143-156

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FORMALIZACJA DEONTYCZNA TZW. „SYLOGIZMU SĘDZIEGO”¹

Prawo, pod którego oddamy się władze powinno łączyć w sobie rozum i wolę. Doskonale oddają to słowa Św. Augustyna, który pisze tak: „Dzięki rozumowi jesteśmy zdolni pojąć nakaz, który powinniśmy wiernie wykonać. (...) I jak rozumna natura uprawnia w pewnym sensie do otrzymania rozkazu, tak samo wykonując rozkaz zasługujemy na otrzymanie mądrości. Ale odkąd człowiek zaczyna rozumieć nakaz, zaczyna się także jego zdolność do grzechu. Zanim jeszcze jest mądry, można grzeszyć w dwojaki sposób: albo nie przygotowując się do przyjęcia nakazu, albo przyjąwszy go – nie zachowuje.”²

Ta myśl, której autor kierował ku sprawom ostatecznym, ma także sens w odniesieniu do spraw doczesnych. W prawach *Civitas terrena*, mamy również obowiązek zrozumienia nakazów, które sami sobie ustanawiamy i również przeciwko nim możemy grzeszyć nie przygotowując się do ich przestrzegania.

¹ Piszę w cudzysłowie i „tzw.” ponieważ przedstawiony rachunek nie ma tak naprawdę nic wspólnego z rachunkiem nazw Arystotelesa. A ponadto arystotelesowski sylogizm, czyli rachunek nazw także nim nie jest i jak wykazał B. Russell (B. Russell: *Mój rozwój filozoficzny*. Warszawa 1971.) stanowi raczej związek funkcji propozycjonalnych.

² Św. Augustyn: *Dialogi filozoficzne, O wolnej woli*. Warszawa 1953. Tom III, s. 230.

Oczywiście owe przygotowania mają wieloraką formę. Osobiście pragnę się zająć, na miarę moich możliwości, rozpatrzeniem tylko pewnego ich aspektu. Mianowicie roli jaką pełnią lub mogą pełnić sformalizowane w postaci systemów – logiki deontyczne w rozumowaniach badaczy praw stanowionych.

Owo studium nie pretenduje do miana pełnej analizy relacji między prawem, a logiką deontyczną. Bowiem wykazuje następujące ograniczenia:

- (a) Przedmiotowe. Badam wyłącznie normy wyrażone w części szczególnej kodeksu karnego w ich zastosowaniu, które jest sformalizowane w postaci tzw. „sylogizmu sędziego”.
- (b) Logiczne. Zajmuję się tylko systemem deontycznym SD 1, opisanym przez Zdzisława Ziębę w *Analitycznej teorii obowiązku*³ i to tylko w wybranej arbitralnie przeze mnie wersji.
- (c) Założeń. Przyjmuję arbitralnie, iż koncepcja formalizmu opisana przez J.M. Bocheńskiego we *Współczesnych metodach myślenia* jest tą właściwą⁴. Posługuję się również pojęciami semiotyki w wyrażonym tam znaczeniu.

Praca składać będzie się z trzech części:

1. Wprowadzenia, w którym zajmę się zagadnieniami terminologicznymi i sformułuję kryteria oceny formalizacji.
2. Analizy „sylogizmu sędziego”.
3. Oceny formalizacji.

Odróżnienie wypowiedzi mających wartość logiczną od tych, które jej nie posiadają, ma podstawowe znaczenie dla nauki. Ze względu

³ Z. Ziemia: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983.

⁴ J.M. Bocheński: *Współczesne metody myślenia*. Poznań 1993.

na przedmiot, którym się zajmujemy, musimy stwierdzić, iż wypowiedzi wyrażone w nauce prawa mogą być zdaniami w sensie logicznym, przepisami (normami) i ocenami. Ich odróżnianie ma fundamentalne znaczenie dla wyróżnienia języków związanych z prawem, takich jak język tekstów prawnych, stosowania prawa, dogmatyki oraz języka prawniczego.

Wypowiedzi formułowane w określonym języku etnicznym spełniają różnego rodzaju rolę z punktu widzenia semiotyki. Funkcje semiotyczne wypowiedzi, określane są w zależności od tego, jak mogą być przez kogoś sformułowane. Wypowiedz może przy tym spełniać kilka funkcji jednocześnie.⁵ Inaczej jest w przypadku języków sztucznych, chociażby takich jakim posługuje się system SD 1.

Można wyróżnić cztery funkcje wypowiedzi i ich podstawowe kategorie:

1. Opisową – prawda i fałsz.
2. Ekspresywną – szczerłość, nieszczerłość.
3. Sugestywną – skuteczność, nieskuteczność.
4. Performatywną – ważność i nieważność⁶.

W pracy tej poza wyrażeniami w ich funkcji opisowej, interesują mnie wypowiedzi nie mające wartości logicznej prawdy lub fałszu, które są dyrektywami. Można je również nazwać normami, przepisami itp. Wszystkie dyrektywy są skonwencjonalizowanymi aktami werbalnymi wpływania na zachowania się ludzi. Od innych wyrażen, normy (przepisy) różnią się tym, że są aktami oddziaływań stanowczych. Nieco mylić może to, iż są sformułowane w tekstach prawa w trybie

⁵ M. Zieliński, Z. Ziemiański: *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawnictwie*. Warszawa 1988, s. 11.

⁶ *ibidem*, s. 13.

oznajmującym, lecz decyduje tutaj spełniana przez nie funkcja wskazywania powinnego zachowania⁷. Są to właśnie wyrażenia performatywne⁸.

Czym wobec tego jest logika deontyczna? Logika deontyczna jest zbiorem twierdzeń stanowiący system, który operuje formułami zdaniowymi – zdaniem deontycznymi, a nie formułami norm tak jak logika norm⁹. W formułach tych występują stałe „obowiązkowe jest to, że” („powinno być tak, że”), „zakazane jest, to że”, „dozwolone jest to, że”, albo stałe będące ich gramatyczna parafrazą. Tak więc jest to szerokie rozumienie tego terminu¹⁰.

J. M. Bocheński pisze: „Formalizm jest metodą polegającą na całkowitym pominięciu eidetycznego sensu znaków i operowania nimi w oparciu o określone reguły transformacji, biorąc pod uwagę tylko graficzny kształt znaków”. Pominięcie sensu eidetycznego powoduje, iż „zapominamy”, jaki był odpowiednik semantyczny (znaczenie i jego oznaczanie) znaku. Od operacji formalizacji wymaga się, aby spełniała niżej wymienione wymagania, które czynią ją sensowną:

- 1) Czy formalizacja daje nam jakąś wiedzę?
- 2) Czy reguły operacji formalistycznych są eidetycznie sensowne?
- 3) Czy najpierw ustanowiono sensowne znaki, poczym abstrahowano od ich sensu, później skonstruowano system, który w końcu zinterpretowano?
- 4) Czy chroni przed zmętnieniem naszego wglądu eidetycznego w skomplikowanych sytuacjach poznawczych?

⁷ J. Nowacki, Z. Tobor: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 1993, s. 9.

⁸ M. Zieliński, Z. Ziemiński: *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*. Warszawa 1988, s. 17.

⁹ Z. Ziemia: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983, s. 222. Logika deontyczna nie ma nic wspólnego z tzw. „logiką norm”.

¹⁰ *ibidem*, s. 5.

- 5) Czy wyeliminowano milczące założenia?
- 6) Czy oddziela i wyjaśnia pojęcia?
- 7) Czy dopuszcza wiele interpretacji?

Ponadto, przy stosowaniu formalizacji należy wystrzegać się nadmiernej abstraktyzacji i szukania oparcia wyłącznie w takowej. Jak pisze Bocheński „(...)trzeba być świadomym, że system formalistyczny jest zawsze bardzo abstrakcyjny i nie wolno go stawiać na równi z rzeczywistością. Stąd nigdy nie powinno się używać formalizmu jako jedynej metody, lecz łączyć go z innymi metodami.”¹¹

Obecnie pragnę przeanalizować tzw. „sylogizm sędziego”¹² zrekonstruowany w języku systemu deontycznego SD 1 pod kątem sensowności znaków w nich użytych, po to by móc później ocenić formalizację.

„Ze stosowaniem prawa mamy do czynienia wtedy, gdy jakiś podmiot na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych określa skutki prawne jakiegoś faktu, wydając decyzję indywidualną w rozstrzyganej sprawie”. Do zakresu tego pojęcia należą władcze działania organów państwa, według niektórych również osób fizycznych¹³.

Proces stosowania prawa można sprowadzić do pięciu etapów:

1. Wybór przepisu, który będzie podstawą decyzji w konkretnej sprawie.
2. Interpretacja wybranego przepisu prawnego, czyli ustalenie za pomocą dyrektyw interpretacyjnych znaczenia i zakresu zwrotów zawartych w przepisach prawa.

¹¹ J. M. Bocheński: *Współczesne metody myślenia*. Poznań 1993, s. 50 - 53.

¹² Z. Ziemia: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983, s. 228.

¹³ J. Nowacki, Z. Tobor: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 1993, s. 175.

3. Zebranie materiału dowodowego o faktach z którymi mają być związane skutki prawne.

4. Subsumcja, czyli decyzja stosującego prawo o tym, czy udowodnione przez niego fakty należą do klasy faktów określonych przez przepisy prawa.

5. Ustalenie konsekwencji prawnego faktu, który w wyniku subsumcji został zaklasyfikowany jako fakt przewidziany przez przepisy¹⁴.

Tak ujęty proces stosowania prawa można ująć w postaci wniosku prawniczego, to znaczy wniosku w którym uznaje się zdania deontyczne, na podstawie zdania deontycznego (zdań deontycznych) i zdań, które deontycznymi nie są¹⁵.

Sylogizm taki będzie skonstruowany w ten sposób, że większą przesłanką jest norma generalna, abstrakcyjna, odpowiednio zinterpretowana. Jej przygotowaniu służą etapy 1 i 2. Przesłanką mniejszą – zdanie o fakcie (etapy 3 i 4). Wnioskiem – decyzja jednostkowa w postaci normy indywidualnej, konkretnej¹⁶. Na przykład: „Art. 278 § 1. Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5” (przesłanka większa). X zabrał w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą (przesłanka mniejsza). X podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (wniosek).

Rekonstrukcja tego „sylogizmu”, będzie dokonywana za pomocą następujących wybranych formalizmów należących do języka systemu deontycznego SD 1¹⁷:

¹⁴ ibidem, s. 176.

¹⁵ Z. Ziemia: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983, s. 224.

¹⁶ Na podstawie: J. Nowacki, Z. Tabor: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 1993, s. 180.

¹⁷ Z. Ziemia: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983, s. 60-79.

- Funktor zdaniotwórczy „ $K_{est}KA$ ” („... w chwili ... jest ...”). Pierwszym jego argumentem jest imię własne, drugim nazwa indywidualna chwili czasowej, trzecim orzecznik. Stanowi on formułę zdaniową języka modalnego rachunku nazw, a tym samym SD 1.
- Analogicznie „ $K_{pass}KA$ ” („... w chwili ... może być ...”).
- Funktor deontyczny „ $K_{OBK_{(K,K)}}K$ ” („... ze względu na ... w chwili ... ma obowiązek być ...”) w mocnym znaczeniu, ponieważ uwzględnia obowiązywanie zbioru K nakazów w chwili t . Może być zrelatywizowany do chwili lub do okresu czasu. Pierwszym argumentem jest imię własne, drugim nazwa niepustego w pełni wykonalnego zbioru nakazów, trzecim nazwa chwili czasowej, a czwartym orzecznik. Stanowi formułę systemu SD 1, wprowadzaną definicją D1–1.
- „ K ” oznacza zbiór nakazów obowiązujących w chwili t .
- Zmienne indywidualne: $x, y, z, x_1, \dots, y_1, \dots, z_1, \dots$ w ilości nieograniczonej. Za zmienne te podstawia się imiona własne, które w formułach zdaniowych występują jako: α, β, \dots .
- Specjalna zmienna „ t ”, za którą podstawia się nazwy indywidualne chwil czasowych. Wolno ją kwantyfikować.
- Zmienne orzecznikowe reprezentujące orzeczniki: $A, B, C, \dots, A_1, \dots, B_1, \dots$ w ilości nieograniczonej. Jeżeli A, B należą do X (zbiór formuł zdaniowych języka modalnego rachunku nazw oraz SD 1) to także formuły złożone przy pomocy funktorów KRZ i nawiasów należą do X . Występują jako: Φ, Ψ, K .
- „ $Ad(K)$ ” zamiast wyrażenia „adresatem jakiegoś nakazu ze zbioru K nakazów”.
- „ $Re(K, \alpha, t)$ ” zamiast „realizujący łącznie te wszystkie nakazy ze zbioru K nakazów, których X jest adresatem w chwili t ”.

- „O (K, t)” funktor zdaniotwórczy od dwóch argumentów nazwowych „O(K,K)”, w których wolno umieścić zmienną „K” i zmienną „t”. Czytamy „zbiór K nakazów obowiązujących w chwili t”.
- Funktory klasycznego rachunku zdań.
- Nawiasy.

Powyższy schemat można zrekonstruować w postaci:

$$\text{S.S.} \quad \frac{\forall_{x,t} (x_est_t A \rightarrow x_OB_{(K,t)} B)}{x_est_t A}$$

, a więc $x_OB \dots_{(K,t)} B$

Powstaje pytanie, czy ten schemat jest schematem poprawnym według obowiązujących go reguł syntaktycznych, tzn. czy posiada sens czysto operacyjny. Jeżeli tak, to z podanych formuł deontycznych oraz zdania niedeontycznego, uznanych jako przesłanki, powinno być logicznie wywnioskowalne uznanie innego zdania deontycznego¹⁸.

Istotnym jest podkreślenie, iż schemat „ $\forall_{x,t}$ ” nie jest kwantyfikatorem ogólnym rachunku predykatów, lecz wyraża jedynie zakres czasowy i zakres zmiennych indywidualnych możliwych do podstawienia w funktorach¹⁹.

¹⁸ Chodzi o „powinność” zasadzoną na prawie logicznym *modus ponendo ponens*.

¹⁹ Z. Ziemba: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983, s. 58.

Na przykład: „ $\forall x_1 est_{t_1} A$ ” wyraża: „

$$\begin{aligned} & x_1 est_{t_1} A \vee x_1 est_{t_2} A \vee \dots, \\ & \vee x_2 est_{t_1} A \vee x_3 est_{t_1} A \vee \dots, \\ & \vee x_2 est_{t_2} A \vee x_3 est_{t_3} A \vee \dots, \\ & \vee x_n est_{t_1} A \end{aligned}$$

Tak więc uznając zdanie:

$$\text{„} \forall_{x_2, t} \left[(x_1 est_t A \vee x_2 est_t B) \rightarrow (x_1 OB \dots_{(K, t)} C \vee x_2 OB \dots_{(K, t)} C) \right] \text{”}$$

z konieczności trzeba uznać zdanie: „ $x_1 est_t A \rightarrow x_1 OB \dots_{(K, t)} C$ ”.

Na podstawie reguły RO-1²⁰ rezultat konsekwentnego podstawienia formuł zdaniowych języka modalnego rachunku nazw za wszystkie zmienne zdaniowe w tautologii rachunku zdań jest twierdzeniem modalnego rachunku nazw. Reguła ta ma odpowiednie zastosowanie w systemie SD 1.

Tak więc, gdy pod zmienne zdaniowe w *modus ponendo ponens* podstawię konsekwentnie formuły zdaniowe SD 1 otrzymam:

$$\text{„} \left[(x _ est_t A \rightarrow x _ OB \dots_{(K, t)} B) \wedge x _ est_t A \right] \rightarrow x _ OB \dots_{(K, t)} B \text{”}.$$

Stosując zależność stwierdzoną przy „ $\forall_{x, t}$ ”, przez objęcie nim

pierwszego wyrażenia koniunkcji, pod drugie będę mógł wstawiać dowolne zdanie oznajmujące, a jako następnik implikacji otrzymam zdanie deontyczne, którego zmienne będą identyczne ze zmiennymi drugiego wyrażenia koniunkcji.

Przystąpmy do analizy sensów eidetycznych poszczególnych elementów tego „sylogizmu”. Przesłanka większa wyraża intuicję

²⁰ ibidem, s. 20.

pojęciową stosowaną w teorii prawa karnego, która nakazuje wyróżniać w części szczególnej kodeksu przepisy o budowie dwuczłonowej²¹. W ich skład wchodzi dyspozycja, czyli określenie zespołu znamion danego typu czynu zabronionego (w schemacie „ $\forall_{x,t} x_est, A$ ”), oraz sankcja

– czyli wskazanie na karę grożącą za zachowanie się wyczerpujące znamiona dyspozycji („ $\forall_{x,t} x_OBK_{(K,t)}B$ ”).

Aby określić bliżej na czym polega obowiązek, musimy sięgnąć do definicji D1-10:

“ $\alpha_OB_{1(K,t)}\Phi := \alpha_est, Ad(K) \cdot \alpha_poss, Re(K, \alpha, t) \cdot \Phi \cdot O(K, t)$ ”
 ,czyli treść jego brzmi:

„X ze względu na obowiązujący zbiór nakazów w chwili t ma obowiązek być ukarany”, co ma być równoznaczne z tym, że:

- (a) X w chwili t jest adresatem nakazu ze zbioru K nakazów,
- (b) i nieprawdą jest, że X w chwili t może być realizującym łącznie nakazy ze zbioru K nakazów, których X jest adresatem w chwili t,
- (c) i nie jest ukarany,
- (d) i zbiór K nakazów obowiązuje w chwili t.

Odpowiednio w teorii prawa karnego:

- (a) Znaczy tyle samo, co podmiot przestępstwa, czyli osoba fizyczna, która ukończyła w chwili popełnienia czynu 17 lat (art. 10 § 1 k.k.), z pewnymi wyjątkami²². Natomiast jego zakresem są wszystkie osoby,

²¹ A. Marek: *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa 1997, s. 56.

²² L. Gardocki: *Prawo karne*. Warszawa 1999, s. 60.

które mogą być pociągnięte do odpowiedzialności. Zmienna czasowa jest elementem strony przedmiotowej przestępstwa²³,

(b) Wyraża myśl, iż X nie może być realizującym nakaz, którego jest adresatem. A zatem na gruncie modalnego rachunku zdań R. Feysa²⁴ - Jeżeli z DF 1: $(x := \sim \exists \sim x, \text{ więc } \sim (x = \exists \sim x)$. Stąd X koniecznie nie wypełnił nakazu, czyli musi dokonać naruszenia normy.

Nie zanegowana formuła „ $\alpha_poss, Re(K, \alpha, t)$ ” jest aksjomatem specyficznym SD 1, która przedstawia postulat znaczeniowy, nazywania zbiorem nakazów tylko taki zbiór norm, który jest zbiorem norm wykonalnych przez każde indywiduum w dowolnej chwili²⁵.

Do zakresu wchodzi wszystkie możliwe nie realizacje norm należących do kodeksu.

(c) Rozsądny nakaz ukarania jest możliwy, gdy nie jest się jeszcze ukaranym. Stanowi to warunek jego sformułowania.

(d) Rozumieć go należy jako stwierdzenie obowiązywania kodeksu w chwili popełnienia czynu. Moment jego popełnienia przypadł na okres między jego wejściem w życie, a uchYLENIEM²⁶.

Poprzednik implikacji przesłanki większej, wyrażając dyspozycję orzeka o danym czynie człowieka. Na przykład: „...zabiera w celu przywłaszczenia...”. Specyfiką prawa karnego jest to, że spośród faktów, które mają znaczenie prawne, wyróżniają zachowania, a spośród tych czyny²⁷. Konkretny przepis części szczególnej kodeksu karnego określa tylko znamiona czynu, który jest zabroniony.²⁸ Jednak nie każdy

²³ ibidem, s. 64.

²⁴ *Mała Encyklopedia Logiki*. (red)R. Marciszewski. 1988, s. 113.

²⁵ Z. Ziemia: *Analityczna teoria obowiązku*. Warszawa 1983, s. 76.

²⁶ L. Gardocki: *Prawo karne*. Warszawa 1999, s. 33.

²⁷ J. Nowacki, Z. Tobor: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa 1993, s. 22.

²⁸ A. Marek: *Prawo karne. Zagadnienia teorii o praktyki*. Warszawa 1997, s. 522.

czyn jest zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy²⁹. To pojęcie obejmuje swoim zakresem całość implikacji przesłanki większej.

Przesłanka mniejsza formułuje zdanie o faktach, z którymi mają być związane skutki prawne. Od jego prawdziwości zależy poprawność wnioskania. Ważne jest z punktu widzenia stosowania prawa, aby zmienne tego zdania były identyczne ze zmiennymi wyrażonymi w dyspozycji przepisu. Ważne jest to, iż dopuszczalny jest tylko jeden konkretny człowiek. W miejscu podmiotu musi być wstawione jego imię własne. W polskim prawie karnym, brak jest odpowiedzialności zbiorowej.

Wnioskowi odpowiada ustalenie konsekwencji prawnych faktu. Przepisy mogą jednoznacznie je określić, wtedy organ stosujący nie ma wyboru, musi te i tylko te skutki prawne orzekać, albo określać ich rodzaj (w naszym przykładzie – pozbawienie wolności) oraz górny i dolny ich zakres (od 3 miesięcy do lat 5). Wysokość o ewentualny wybór rodzaju zależy od oceny stosującego prawo. Z sylogizmu tego nie da się wyprowadzić w przypadku pozostawienia w przepisach alternatywnych kar i ich wysokości, jaka podmiot stosujący ma orzec.

A oto ocena formalizacji dokonana według określonych wyżej kryteriów:

Ad.1. Tak, potwierdza intuicyjne rozróżnianie pojęć, dokonywane przez teoretyków prawa, a przynajmniej tych rozróżnień nie wyklucza. Ponadto uzasadnia formalną poprawność wnioskowań użytych w sylogizmie sędziego.

Pozwalając odróżnić to, co opisowe od tego, co performatywne w przepisie, uzyskujemy podstawy do tego, aby odróżnić to, co jest

²⁹ L. Gardocki: *Prawo karne*. Warszawa 1999, s. 46.

obowiązujące, od tego, co prawdziwe. Dzięki temu, badając teksty prawne możemy poddawać je analizie łącząc kryteria normatywne z opisowymi.

Zakładając zależność od obowiązującego w danej chwili zbioru norm powoduje, że wyprowadzony z przesłanek wniosek także posiada tę cechę.

Ad.2. Tak, w odniesieniu do przepisów, które były przedmiotem tych badań jesteśmy w stanie zrozumieć sens dokonywanych operacji. Również w tym przypadku reguły systemu nie są ostatecznie sformalizowane³⁰.

ad.3. Jest to pytanie skierowane do całego systemu, który jako taki nie był przedmiotem moich badań.

ad.4. Tak, w zakresie jaki był przedmiotem mojej pracy, pozwala na wyraźne umiejscowienie czasowe czynów określonych w dyspozycji przepisu oraz sprecyzowania tego, co jest przedmiotem obowiązku. Umożliwia sformułowanie innych zależności między formułami, bardziej skomplikowanych, a nawet takich, które wyraźnie się różnią od występujących w rachunkach klasycznych.

ad.5. Niniejsze badania ich nie wykluczyły. SD 1 jest systemem logiki deontycznej, która zakłada semantykę oraz syntaksę i w związku z tym jest znacznie bardziej narażony na założenia natury ontologicznej i epistemologicznej, niż logiki bazujące na czystej syntaksie.

ad.6. Tak, pojęcie między innymi obowiązku, obowiązywania, adresata, norm, ich realizacji.

ad.7. Niniejsze badania ich nie wykluczyły.

Trudno ocenić z tej perspektywy, czy formalizacja zaproponowana w SD 1 była zbyt abstrakcyjna. W literaturze wskazuje

³⁰ J. M. Bocheński: *Współczesne metody myślenia*. Poznań 1993, s. 51.

się na tzw. paradoksy logiki deontycznej, jako przyczyny wykluczenia jej z zastosowania w rozumowaniach prawniczych. Paradoksy występują również w logikach klasycznych, a pomimo to prawa ich są fundamentem oceny poprawności ludzkich rozumowań³¹. Podobnie trudno jest intuicyjnie uchwycić (na przykład) tautologię:

System deontyczny SD 1, choć wskazuje tylko proste zależności formalne, daje uzasadnienie dla operacji łączenia zdań opisowych z deontycznymi. Stanowi to jego zaletę. Wbrew stanowiskom „antyformalistów” potwierdza to, że rozumowania prawnicze oparte na logice formalnej są możliwe, jeżeli ich wszystkie lub część składników traktować nie jako normy, lecz jako zdania deontyczne stwierdzające zaistnienie w danym systemie norm – zakazów, nakazów i dozwoleń³².

Formułując pewną siatkę pojęciową umożliwia badanie konsekwencji rozumowań, które stosuje się w praktyce i teorii prawa. Eliminując nieostrości języka potocznego i prawniczego, przyczynia się do podniesienia kultury logicznej prawników. Samo jednak rozumienie procesów logicznych nie wystarczy do tego, abyśmy obudzili nazajutrz w państwie praworządnym i bezpiecznym, bowiem by tak się stało potrzebna jest jeszcze nasza wola.

³¹ Z. Ziemia: *Paradoksy logiki deontycznej*. „Państwo i prawo” 1968/10. Por. K. Ajdukiewicz: *Okres warunkowy a implikacja materialna*. [w:] *Język i poznanie*. T. 2; Z. Czerwiński: *O paradoksie implikacji*. „Studia Logica” 1958/VII; J. Kotarbińska: *Spór o granice stosowalności metod logicznych*. „Studia Filozoficzne” 1964/3.

³² K. Opałek: *Studia z teorii i filozofii prawa*. Kraków 1997, s. 70-71.